

BOGDAN PONIZY

## MANNA W TRADYCJACH BIBLIJNYCH

Treść: Wstęp; I. Problemy literackie relacji o mannie; II. Refleksje teologiczne nadające faktowi historycznemu rangę znaku; III. „Głos” o cudownym pokarmie w księdze Mądrości; IV. Nowotestamentaine wzmianki o mannie; Zakończenie:

### WSTĘP

Boża interwencja u początków Izraela była tak ważna i brzemnienna w następstwa, że naród żył nią przez następne wieki, wspominając ją, widząc ją w każdym nowym uwolnieniu. Dla późniejszych pokoleń ludu wybranego owo proklamowanie dobrej nowiny o Bogu, którego imię brzmi „Zbawca”, stanowi specjalny układ odniesienia, wyidealizowany czas, wzorcowy okres dziejów, klucz do rozumienia historii i wizji przyszłości oraz podstawę do wymagań etycznych. Owa dobra nowina o Zbawcy przekształciła się w znak i antycypację wielkiego zwycięstwa, w typ przyszłego zbawienia mesjańskiego, zbawienia pełnego i ostatecznego; a jednym z symboli-znaków jest właśnie motyw manny, obok dwóch jeszcze motywów z Pięcioksięgi, a mianowicie wody i przepiórek. Wspomniany motyw często można spotkać w tekstach starotestamentalnych.<sup>1</sup> 16 rozdział Księgi Wyjścia przedstawia ją jako tajemniczy pokarm — dar Boży na pustyni, dzięki któremu synowie Izraela bywali podtrzymywani podczas swej pielgrzymki ku Ziemi Obiecanej.

Rozdział 16 Księgi Wyjścia w całości poświęcony jest temu tematowi. Odtąd ten motyw przewija się przez późniejsze

---

<sup>1</sup> Nazwa „man” występuje w ST w następujących miejscach: Wj 16, 31.33.35; Lb 11,6.9; Pwt 8,3.16; Joz 5,12; Neh 9,20; Ps 78,24. Inne określenia ST oznaczające tę samą treść: „chleb niebieski” Ps 105, 40; „chleb z nieba” Wj 16, 4; „pokarm niebieski” Ps 78, 24; „chleb aniołów” Ps 78, 25; „chleb” Wj 16, 8.12.15. R. Meyer, TWNT, IV, s. 466—470; P. Maiberger, TWAT, s. 968—976; J. Plastaras, *Il Dio dell'Esodo*, Mrietti 1978, s. 184—186.

teksty Biblii, by w Nowym Testamencie otrzymać ostateczną interpretację. Owo enigmatyczne określenie „man-hu” (Wj 16, 15) „co to jest” Septuaginta oddaje greckim terminem „manna”.

## I. PROBLEMY LITERACKIE RELACJI O MANNIE

W niniejszym artykule opierając się na najstarszych przekazach biblijnych usiłuje się określić bliżej, czym manna, ten tajemniczy dar Boży, była dla Izraela. Nade wszystko jednak chodzi o uchwycenie wartości symbolicznej tego znaku. Paul Maiberger<sup>2</sup> po przeprowadzeniu wnikliwej analizy tekstu na różnych płaszczyznach (wyrażenia, specyficzne zwroty, powtórzenia, struktury) doszedł do wniosku, że ten podstawowy, najstarszy i najobszerniejszy przekaz Biblii o mannie został aż trzykrotnie przepracowany. W rozdziale 16 Wj wyróżnił on tekst podstawowy A (w. 1—3, 6—7, 9—14, 15, 21, 35) oraz jego późniejsze redakcje: B (w. 22—26), C (w. 16—20, 32—34) oraz D (w. 4—5, 27—30).

Opowiadanie A — najstarsza warstwa rozdziału 16 i punkt wyjścia dalszych przemyśleń (B, C, D) stanowi pewną zwartą tematycznie i literacko jednostkę: w. 1 — to wprowadzenie, w. 35 — opis wejścia do Ziemi Kanaan, jest obramowaniem tekstu. Osnowę stanowi 9 krótkich opowiadań.<sup>3</sup>

1 (w. 3) — narzekanie Izraelitów, wyraz powątpiewania w sensowność i celowość wyjścia;

2 (w. 6) — przekonanie się, że Jahwe jest jedynym Wodzem, cel tego przekazu to budzenie optymizmu i zaufania w szczególnej Jego pomocy:

3 (w. 9) — to wezwanie, by otworzyć się na słowo Jahwe;

4 (w. 10) — teofania, objawienie się chwały;

5 — to jednostka centralna (w. 11—12) — Bóg oświadcza, iż wie, czego lud potrzebuje, Izraelici otrzymują pomoc, w tym objawia się chwała Jahwe;

6 (w. 13—14) — dar obiecany przez Jahwe — pokarm;

7 (w. 15<sup>a</sup>) — zdziwieni Hebrajczycy pytają: „co to jest”? „man-hu”?

8 (w. 15<sup>b</sup>) — historia osiąga swój cel, rola Mojżesza, po-

<sup>2</sup> *Das Manna. Eine literarische, etymologische und naturkundliche Untersuchung.* 2 Bde Agypten und Altes Testament 6 (1+2), Wiesbaden 1983, ss. 87—222.

<sup>3</sup> J. w., s. 205—208.

średnika zostanie ponownie potwierdzona, a Izraelici zostają nasyceni manną;

9 (w. 21 i 31) — obficie otrzymują ten pokarm każdego dnia.

W ostatnim opowiadaniu spotykamy opis manny: topnieje ona pod wpływem promieni słońca, musi być zbierana rano, gdy jeszcze jest chłód. Izraelici nadali temu tajemniczemu pokarmowi nazwę „man-hu”, w której zawiera się aluzja do zbawienia, jakie pojawienie się jego wywołało. Opowieść kończy stwierdzenie, że Izraelici pokarm ten spożywali przez 40 lat, zanim nie dotarli do celu.

## II. REFLEKSJE TEOLOGICZNE NADAJĄCE FAKTOWI HISTORYCZNEMU RANGĘ ZNAKU

To najstarsze opowiadanie biblijne o mannie, zdaniem P. Maibergera<sup>4</sup> wywodzi się z tradycji kapłańskiej, najmłodszej warstwy Pięcioksięgu. Takie zakwalifikowanie tego przekazu uświadamia prawdę, że wiele czasu minęło od wydarzenia historycznego i ten najstarszy przekaz o cudownym nakarmieniu jest nie tylko relacją o fakcie, ale zawiera, choć na razie jeszcze nieśmiało i proste refleksje teologiczne, które faktowi historycznemu nadają rangę znaku. Z biegiem czasu samo wydarzenie pozostanie w cieniu, a rozwiną się teologiczne spekulacje na temat funkcji tego znaku. W pierwszym przekazie A (Wj 16, 1—3. 6—7. 9—14. 15. 21. 31. 35) być może tkwią też elementy tradycji jahwistycznej.

S. Łach<sup>5</sup> słusznie zauważa, że w najstarszej tradycji manna ma tzw. zwykłe właściwości:

1. zjawia się z rosą (Wj 16, 13; także Lb 11, 9);
2. ukazuje się na pustyni (Wj 16, 14);
3. podobna jest do szronu (Wj 16, 14);
4. jest podobna do ziarna kolendry (Wj 16, 31; także Lb 11, 7);
5. jest koloru białego (Wj 16, 31);
6. przerobiona na pieczywo ma smak chleba (Wj 16, 21).
7. znika pod wpływem promieni słońca (Wj 16, 21).

W opowiadaniu podstawowym (A), należącym do gatunku opowiadań o narzekaniu Izraela, autor pokazuje, że pomimo niesprzyjających warunków i mimo buntowniczej i nieufnej postawy ludu względem Jahwe, On zaopatruje go w pokarm.

<sup>4</sup> J. w., s. 213—222; 422—428.

<sup>5</sup> *Natura manny biblijnej*, RBiL 2—3 (1963), s. 65—71.

Relacja odpowiada na pytanie: z czego żyli Izraelici na pustyni podczas tak długiej drogi? Wyznacza też ramy chronologiczne i topograficzne.

B — rozszerzenie opowiadania podstawowego (w. 22—26). Informuje, że szóstego dnia należy zbierać mannę w porcji podwójnej oraz nie wolno jej gromadzić w szabat. Rozwinięcie opowiadania podstawowego służy tu uzasadnieniu praktyki szabatu.

C — rozszerzenie opowiadania podstawowego (w. 16—20, 32—34). Dzieli się na dwie zasadnicze części (w. 16—20 oraz 32—34).

Część I rozpada się na dwa odcinki:

- odcinek 1, obejmujący wersety 16—17: należy zebrać tylko jeden omer na głowę; równocześnie zakazane jest zatrzymywanie sobie czegokolwiek na następny dzień;
- odcinek 2, wersety 18—20: omer manny należy zachować dla przyszłego pokolenia.

Część II to tekst wewnętrznie scalony. Zawiera polecenie, by mannę zdeponować przed Jahwe, w przybytku. Autor ostrzega, by jej nie profanować. Ma ona być zabezpieczona, odizolowana od wpływów otoczenia, nie może znajdować się poza sanktuarium. Manna w tej warstwie (C) traktowana jest jako coś więcej niż tylko zwykły pokarm. Jest ona pokarmem świętym. Naczynie ją zawierające, strzeżone w Przybytku, jest czymś więcej niż czcigodną pamiątką po cudownym nakarmieniu na pustyni. Należy już do sfery sakralnej, sfery kultu, obwarowane zostało przepisami liturgicznymi. Manna jest tu traktowana jako znak i synonim Słowa Bożego. Za taką interpretacją przemawia porównanie tego tekstu z fragmentem Księgi Powtórzonego Prawa (8, 3n). Autor tego fragmentu na bazie doświadczeń Izraela na pustyni stwierdza, że człowiek żyje nie samym chlebem, lecz wszystkim tym, co pochodzi z ust Bożych. Manna-pokarm to inne imię słowa Bożego. Jako coś kosztownego i świętego jest ona strzeżona w arce.

Przedstawienie słowa Bożego jako pokarmu spotyka się u późniejszych proroków i w powygnaniowej literaturze mądrościowej. U Jeremiasza czytamy: „Ilekróć otrzymywałem Twoje słowa pochłaniałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego” (15, 16). Podobnie stwierdza mądrościowy Psalm 119:

„Otwieram swe usta i chłonę powietrze,  
bo pragnę Twoich przykazań” (w. 131).

W Psalmie 147, 14 obiecuje Bóg nasycić swój lud miodem.

Ten motyw występuje także w Księdze Powtórzonego Prawa (32, 13). Miód, który dla starożytnych był symbolem słodczy (Syr 11, 3), uzynysławia i unaocznia przyjmowanie słowa Bożego. Znany jest obraz, gdy Ezechiel zjada swój zwój, zawierający słowo Boże, który smakuje mu jak miód (Ez 3, 2—3). Także literatura mądrościowa mówi, że ono ma taki właśnie smak, o czym czytamy w Psalmach 19, 11 oraz 119, 103. W Księdze Syracha mądrość mówi o sobie: „Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie — nad plaster miodu” (24, 20). Idea, że manna symbolizuje słowo Boże, znajduje się także w Księdze Mądrości. W mannie, która się we wszystko zmienia, co sobie człowiek życzy (16, 20. 25), objawia się dzieciom Bożym Jego słodczy względem ludzi<sup>6</sup> (16, 21). Izraelici winni poznać, że nie liczne owoce, lecz słowo Boże żywi człowieka (Mdr 16, 26). Analogicznie rozumie symbolikę manny Filon Aleksandryjski (Wj 16, 16), za nim zaś bogata tradycja judaistyczna.<sup>7</sup>

D — dalsza interpretacja motywu (Wj 16, 4—5. 27—30). Motyw manny powiązано z tematem kuszenia i obowiązkiem zachowania szabatu, a zatem i Prawa w ogóle. Obydwa elementy spina słowo „Tora”.

Te trzy ostatnie opowiadania wyrastają z pierwszego: B — służy uzasadnieniu szabatu, C — uczy, że manna jest synonimem Słowa Bożego, D — akcentuje obowiązek posłuszeństwa wobec Tory.

Właściwości tzw. „nadzwyczajne”<sup>8</sup> manny występują dopiero po opowiadaniu A:

1. wystarczy jeden omer dla każdego Izraelity (Wj 16, 16. 18) — C;
2. manna psuje się i ulega zniszczeniu w pewne dni tygodnia (Wj 16, 20) — C;
3. brakuje świeżej manny w dzień szabatu (Wj 16, 4—5. 26—27) — D i C.

Nasuwa się pytanie, w jakiej relacji do powyższych opowiadań z Księgi Wyjścia pozostają inne przekazy starotestamentalne (z wyj. Księgi Mądrości). Czy są uzależnione od tekstu A — podstawowego (Wj 16, 1—3. 6—7. 9—14. 21. 31. 35) czy od form rozwiniętych, czy też może wywodzą się ze starszej, lecz niezależnej tradycji?<sup>9</sup> W Starym Zakonie znaj-

<sup>6</sup> Por. P. Maiberger, *Das Manna*, dz. cyt., s. 217.

<sup>7</sup> J. w., s. 217.

<sup>8</sup> Por. S. Łach, *Natura manny biblijnej*, art. cyt., s. 68 n.

<sup>9</sup> Por. P. Maiberger, dz. cyt., s. 223—233.

duje się sześć takich przekazów: Lb 11, 6. 7—9; Pwt 8, 2—4. 16; Joz 5, 12; Neh 9, 15. 20; Ps 78, 23—25; Ps 105, 40.

1. Lb 11, 6. 7—11: wygląd i smak przedstawianej tu manny przywołuje na pamięć Wj 16 — A. Opowiadanie to brzmi jak echo B — uzasadnienie szabatu.

2. Pwt 8, 2—4. 16 — wskazuje na zależność od C i D. Za zależnością od C przemawia przedstawienie manny jako symbolu słowa Bożego. Wspomnienie kuszenia Izraela nawiązuje do D.

3. Joz 5, 12 — to fragment dłuższego tekstu traktującego o obchodzeniu Paschy w Gilgal; odwołuje się do Wj 16, 35, zależność od D.

4. Neh 9, 15. 20—21: duchowe pokrewieństwo z Wj 16, 4 uwidacznia się w bliskim sąsiedztwie manny i Prawa, zależność od D.

5. Ps 78, 23—25: w tym fragmencie „chleb mocarzy” występuje w opozycji do słów „pokarm ziemski”. Jak przetłumaczyć wyrażenie „chleb mocarzy”? Septuaginta słowem „mocarze” określa m. in. pełne mocy anielskie potęgi. Dzięki chlebowi anielskiemu Izrael staje się tak mocny, jak aniołowie. Interpretacja tego tekstu w tradycji chrześcijańskiej, pochodzącej między innymi od Justyna, Augustyna przyjmuje następującą propozycję: jak anioł przewyższa pod każdym względem człowieka, tak ten chleb pod każdym względem przewyższa ziemski pokarm. Ps 78, 23—25 zda się stanowić echo D.

6. Ps 105, 40 — wykazuje pokrewieństwo z Wj 16, 3 (A) oraz z Wj 16, 12 w wyrażeniu „nosił ich”. Uzależniony jest też od D: cuda (w. 2 i 5), znaki (w. 5 i 27). Manna dla Psalmisty jest chlebem niebieskim.

Można dostrzec, że 6 wymienionych przekazów nawiązuje do 16 rozdziału Księgi Wyjścia. Implikuje to wniosek, że ów fragment jest podstawowym, pierwotnym źródłem materiału o mannie. Śladów innych, wcześniejszych albo niezależnych tradycji dotychczas nie udowodniono.<sup>10</sup>

### III. „GŁOS” O CUDOWNYM POKARMIE W KSIĘDZE MĄDROŚCI

Ostatnim starotestamentalnym głosem o cudownym pokarmie, darze Jahwy-Zbawcy dla pielgrzymującego ludu jest wypowiedź Księgi Mądrości. Napisana została w języku greckim najprawdopodobniej w połowie I wieku przed Chr. w diaspo-

<sup>10</sup> Por. j. w., s. 233.

rze aleksandryjskiej w klimacie zmagania się judaizmu z hel-lenizmem. Mądrość Salomona w znacznej części to rozważanie o Bożej Opatrzności tak bardzo czytelnej i łatwo dostrzegalnej w dziejach Patriarchów (rozdz. 10) oraz podczas wychodzenia z niewoli egipskiej (rozdz. 11—19). Za tło do refleksji posłużyła autorowi postawa Boga wobec Egipcjan — bałwochwalców, ujawniająca się szczególnie w ich bolesnych doświadczeniach, tzw. plagach egipskich, oraz w dobrodziejstwach, których doświadczył Izrael podczas pielgrzymowania ku Ziemi Obiecanej. Jednym z tych dobrodziejstw jest właśnie manna, pokarm — dar.

Stosunkowo duży dystans czasowy dzieli inne starotestamentalne echa o mannie od najmłodszego — z Księgi Mądrości. Jej autorowi nie mogły być obce wcześniejsze przekazy o mannie zarejestrowane w Biblii. Nasuwa się więc pytanie: jak mędrzec ustosunkuje się do wcześniejszych, w języku hebrajskim wyrażonych przekazów i przemyśleń na temat manny? Jakie światło znajdzie w tym prastarym przekazie tak wielokrotnie na nowo i głębiej odczytywanym? Jaką wartość ten pokarm—znak ma stanowić dla jego słuchaczy i czytelników, przed których oczyma odsłania perspektywy eschatologiczne?

LXX oddaje tajemniczy hebrajski terminy: „man” przez „manna”.<sup>11</sup> Greckojęzyczna Mądrość Salomona nie stosuje tego terminu, ale używa określeń zastępczych, świadczących o postępującej refleksji nad przekazem Księgi Wyjścia. Przy okazji rozważań nad plagą gradu, który zniszczył plony bałwochwalców, wspomina autor, że synowie Izraela otrzymali pomoc — pokarm. Ten pokarm był dla nich dobrodziejstwem (16,2n). W ślad za Psalmem 78 w. 24 — dar Boży, mannę określa jako „chleb anielski” („arton angellon”) — Mdr 16,20<sup>a</sup>, czy też nieco dalej „pokarm aniołów” („angellon trofen”) — Mdr 16, 20<sup>b</sup>. Ten opis brzmi jako echo 24 wersetu Psalmu 78. Dostrzega się też tu łatwo modyfikację, uściślenie myśli.<sup>12</sup> Owa nowość wyraża się w tym, że zamiast mówić „chleb nieba” (Ps 78,24) mędrzec powiada: „chleb (z gen. „ap”) nieba”. Zmienia także czasownik: zamiast „edoken” (jak w Ps 78,24) pojawia się w Mdr 16,20<sup>b</sup> „paresches” — „dałeś” — w 2 sing. Nadto cytat z Ps 78 zostaje przez mędrca symetrycznie rozszerzony: „he-

<sup>11</sup> Słowo „manna” występuje w następujących miejscach: w LXX — Wj 16,35; Lb 11,6.7.9; Pwt 8,3.16; Joz 5,11; Neh 9,20; 13,9; Ps 78,24; Jer 17,26; 48,5; Bar 1,10; Ez 45,25; 46,5.7.11.14.15.20. (por. E. Hatch — H. Re-path, *A Concordance to the Septuagint*, Graz 1954, s. 895).

<sup>12</sup> Por. P. Maiberger, dz. cyt., s. 237—238.

toimos" (gotowy) chleb z „ap" (nieba) dałeś im „akopiatos" (bez wysiłku).

Dalszym argumentem za tym, że mędrzec bardziej niż wcześniejsi hagiografowie odcina się od korzeni historycznych i geograficznych motywu manny, by lepiej i głębiej wyrazić wymowę symboliczną tego pokarmu-znaku, jest stwierdzenie, że owa manna dawała każdemu smak według jego życzenia. Tę myśl precyzuje mędrzec w następujących wierszach. Oto ta przedziwna substancja, która choć topniała w promieniach słońca, a nie paliła się w ogniu, teraz dla każdego jest tym, czym on sobie życzy, i ma w sobie wszelką słodycz. W opisie tego cudownego pokarmu w miejsce nazwy „man" — „manna" pojawia się w Księdze Mądrości (16,22) metafora „śniegu i lodu" („chion de kai krystallos"). Stwierdzenie, że manna jest pokarmem mającym wszelką słodycz przypomina sformułowanie Księgi Wyjścia<sup>13</sup> (Wj 16,23.31). Taka charakterystyka manny uzmysławia, że jej obraz pełni funkcję synonimu słowa Bożego, które wszystkich karmi. Tutaj po raz pierwszy w Starym Testamencie jest mowa o słodyczy Pana, tej słodyczy, która u późniejszych mistyków chrześcijańskich będzie odgrywać tak wielką rolę.<sup>14</sup> Ta słodycz daru-pokarmu — znaku wyraża serdeczność i czułość w stosunkach między Bogiem a człowiekiem, uzmysławia niewypowiedzialną miłość Boga wobec Jego dzieci. Manna to symbol słowa Bożego, które w ustach smakuje jak miód (por. Ez 2,8n; Ps 119,103; Syr 24,20) i zaspokoi każde pragnienie duszy ludzkiej. Argumentem przemawiającym za tym, że chodzi tu o nowe określenie słowa Bożego jest dosłowne przytoczenie przez mędrca aforyzmu z Księgi Powtórzonego Prawa, iż człowiek żyje nie tylko samym chlebem, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych (Pwt 8,3; Mdr 16,26).

Dla autora Księgi Mądrości to już nie dziwny, tajemniczy pokarm, lecz symbol słowa Bożego, które to słowo pośredniczy w przekazywaniu nadprzyrodzonego życia i jest przedsmakiem niewyczerpanej miłości i piękna Boga. W ten sposób man-

<sup>13</sup> J. w., s. 238—241. Egzegeci niemieccy (Ziener i Offerhaus) komentujący refleksję mędrca nad znaczeniem relacji o mannie dla jego słuchaczy i czytelników (Mdr 16) wyprowadzają na bazie tekstu dwa wnioski praktyczne: a) manna w Mdr jest symbolem słowa Bożego, b) przez ten wielki dar Boży dla ludu wybranego człowiek zaciągnął obowiązek modlitwy porannej; w dziękczynieniu winien on uprzedzać wschód słońca (16,27).

<sup>14</sup> Por. P. Maiberger, dz. cyt., s. 238—241; oraz P. Maiberger, Zur „Dulcedo Dei" im Alten Testament, TrThZ 2/1985, s. 143—157.

na pokazuje na Niego, najwyższe Dobro, którego ludzie pragną, którego głód odczuwają. Tylko On jeden, jest w stanie ten ich wewnętrzny głód zaspokoić. Można zatem do tego pokarmu odnieść stwierdzenie odnoszone przede wszystkim do węża miedzianego — „symbolon soterias” — „symbol zbawienia” (Mdr 16,6<sup>b</sup>).

Na początku rozważań o mannie w Księdze Mądrości (16, 20) znajduje się wyrażenie „angellon trofen” — „pokarm anielski”. W dalszym toku rozważań mędrzec wprowadza szereg innych określeń, które bliżej uściślają, co prorok rozumie pod znakiem tego dziwnego pokarmu, czym on jest dla jego słuchaczy i czytelników:

- jest to „hetoimos” — „gotowy” chleb (w. 20<sup>b</sup>),
- „hypostasis” — „dar”, który podtrzymuje (w. 21<sup>a</sup>),
- „pantotrofos dorea” — „dar, który żywi wszystkich” (w. 25<sup>b</sup>).

Wreszcie ten pokarm anielski — chleb z nieba — zostaje tu określony metaforycznie jako „chion de kai krystallos” — „śnieg i lód” (w. 22<sup>a</sup>).

Do problemu manny-pokarmu autor wraca jeszcze raz w przedostatnim wierszu Księgi Mądrości (19,21). Do opisanego pokarmu — daru — podczas pielgrzymowania mędrzec posługuje się terminem „krystalloeides” — jak „śnieg” — lodopodobny, co zda się być aluzją do Księgi Liczb (11,7).

Podejmując wcześniejszą myśl, gdzie manna określona jest jako chleb aniołów i pokarm z nieba (16,20) — wprowadza tu mędrzec nowe, nieznanie tradycji biblijnej określenie, „ambrosia trofe”. Ten termin jest określeniem często stosowanym w hellenizmie. „Ambrosios” — znaczy „nieśmiertelny”, rzeczownik „ambrosia”<sup>15</sup> — „nieśmiertelność”. Synonimem rzeczownika „ambrosia” są wyrazy „nektar” i „athanasia”. Ten znany w greckich wyobrażeniach mitologicznych pokarm nieśmiertelności zapewniał niekończące się trwanie bóstwom. Dla ziemian zaś był w zasadzie — według tychże poglądów — niedostępny. Wyjątkowo tylko bogowie mogli do niego dopuścić człowieka, co spotykało nieraz herosów. W starożytności utożsamiano pojęcia „athanasia”, „ambrosia” i „nektar”. Wszy-

<sup>15</sup> Por. P. Maiberger, *Das Manna*, dz. cyt., s. 242—245. J. Reese, *Hellenistic influence on the Book of Wisdom and its consequences* (*Analecta Biblica* 41), Rome 1970, s. 69—71. J. Reese zwraca uwagę, że termin „glykites” — słodycz używany był w religijnych pismach pogańskich i że wg nauki Epikura wieczne szczęście idoli oznacza radość płynącą z nieprzerwanej przyjemności.

stkie służyły jako określenie wiecznego trwania bogów. A wieczne trwanie to według ówczesnych pojęć właśnie słodycz. Skoro dla słuchaczy greckich termin „ambrosia” oznacza nieśmiertelność, słodycz, stąd termin ten mógł wydawać się autorowi odpowiedni do przybliżenia nim prawdy o znaczeniu manny. Mędrzec, szukający kontaktu z człowiekiem hellenizmu, dla którego przygotowywał misjonarzy spośród własnej wspólnoty, zdecydował się na pojęciową inkulturację i przejął ten termin, aby opisać, że manna oznaczała pokarm nieśmiertelności.

Tak więc spośród określeń manny — daru Boga dla swego ludu — w opisie Księgi Mądrości spotykamy aż trzy określenia hapax legomena w całej Biblii:

- „akopiastos” — „bez wysiłku” (16,20<sup>b</sup>)<sup>16</sup>,
- „krystaloeides” — „lodopodobny” (19,21<sup>c</sup>)<sup>17</sup>,
- „ambrosia” (domyślne: „trofe”) — „pokarm nieśmiertelności” (19,21<sup>c</sup>).<sup>18</sup>

Warto też pamiętać o późnożydowskich rozważaniach eschatologicznych, w których uważano mannę za pokarm sprawiedliwych w niebie. Czy takie przedstawienie manny-pokarmu było znane mędrce, trudno rozstrzygnąć. Nie wypowiada się o tym wprost. Chociaż taka myśl może być ukryta w jego wyrażeniach, a przede wszystkim w bardzo współgrającą z tym myśleniem „adaptacją terminu „ambrosia”.

#### IV. NOWOTESTAMENTALNE WZMIANKI O MANNIE

W Nowym Testamencie w trzech miejscach występuje motyw manny, a mianowicie w Ewangelii św. Jana (6,39.49), w Liście do Hebrajczyków (9,4) oraz w Apokalipsie (2,17). O mannie traktuje także fragment 1 Listu do Koryntian (10, 1—3). Autor nie używa jednak tej nazwy, lecz zastępuje: „pokarm duchowy”. Ponieważ w Liście do Hebrajczyków (9,4) w opisie przybytku tylko wspomina się, że arka zawierała między innymi mannę, co nie wzbogaciło teologicznie nowotestamentarnej nauki o tym pokarmie, stąd pozostaje on w niniejszych rozważaniach pominięty.

W 6 rozdziale Ewangelii św. Jana mowa, autoświadectwo Jezusa o prawdziwym chlebie, który zstąpił z nieba, stanowi zwartą jednostkę literacką (wprowadzenie ww. 25—30, temat

<sup>16</sup> E. Hatch. and H. Redpath, *Concordance to the Septuagint*, Graz 1954, s. 45.

<sup>17</sup> *Concordance*, dz. cyt., s. 792.

<sup>18</sup> *Concordance*, dz. cyt., s. 65.

w. 31, jego rozwinięcie w kilku odcinkach: ww. 31—32, 34—40, 41—48, 49—58). W zdaniu podającym temat zawarte są słowa, stanowiące cytata ze skarbca Starego Testamentu: „Chleb z nieba dał im do spożycia” (w. 31). Tak sformułowana wypowiedź nie znajduje w pełni żadnego prawzorca starotestamentalnego. W związku z tym podejmowano wysiłki, by wyjaśnić pochodzenie tego cytatu.<sup>19</sup> Jedni egzegeci mniemają, że Ewangelista zmienił nieco tekst, na który się powołał, by podporządkować go własnej teologii i tendencji, inni — że skonzystał z wielu miejsc tworząc tzw. cytata mieszany. W 1 wypadku mógłby św. Jan bazować na 24 wersecie Psalmu 78. Natomiast gdyby przyjął 2 wersję, bazę mogłyby stanowić dwa teksty z Księgi Wyjścia: 16,4 i 16,15. Według żydowskiego komentarza do 16 rozdziału Exodusu, to Mojżesz, a nie Bóg dał Izraelitom mannę. Do tej wypowiedzi nawiązał Jezus. W mowie o prawdziwym chlebie, który zstąpił z nieba. Nie dowierający Żydzi domagali się znaku, legitymacji nadprzyrodzonej mocy Jezusa, a myśleli o przemijającym pokarmie. W rozmnożeniu chleba nie musieli dostrzec dowodu mesjańskiej godności Cudotwórcy, bo i Eliasza rozmnażał chleb. Izraelici oczekiwali, że jak pierwszy Zbawca (Mojżesz) dał im mannę, tak postąpi też i ostatni, Mesjasz. Istnienie takiego oczekiwania poświadczą wypowiedź rabina Jishaqą (ok. 300 r. po Chr.). Jezus nakarmił ludzi chlebem z jęczmienia. Natomiast w przekonaniu Żydów manna pochodziła nie z ziemi, ale z nieba i otrzymywali ją przez 40 lat na pustyni.

Jezus — wychodząc z tradycji o mannie — obiecuje, że chleb, który On daje, nie jest żadnym zwykłym pokarmem.

Wyższość chleba, który obiecuje Jezus, ilustrują trzy sobie przeciwstawne tezy:

1. dał nie Mojżesz, ale Ojciec — sprawca;
2. nie dał, ale daje — aktualność cudu;
3. ten chleb jest prawdziwym, rzeczywistym chlebem niebieskim — przedmiot daru.

Zaakcentowanie Boga, a nie Mojżesza, podkreśla i unaocznia prawdę, że pokarm — Jego dar — jest pochodzenia pozaziemskiego. Przez to wskazuje się też wyraźniej na misję pośrednika — Jezusa. Jak ongiś Bóg dał mannę za pośrednictwem Mojżesza, tak teraz, za pośrednictwem Jezusa, daje prawdziwy chleb z nieba. W ten sposób Jezus podejmuje misję drugiego Zbawiciela, od którego oczekiwano manny — daru czasu me-

<sup>19</sup> Por. P. Maiberger, *Das Manna*, s. 246—247.

sjańskiego. Czas terażniejszy „daje” wskazuje, że ten oczekiwany moment nadszedł i że w Jezusie eschatologiczne zbawienie już się uobecniło. Oto bowiem w tej chwili Bóg daje obiecany chleb z nieba. Przymiotnik „aletinos” akcentuje atrybut tego chleba: jest on prawdziwie niebieski, zaiste Boski. W przeciwieństwie do niego manna była zaledwie mglistym obrazem — „antitypon tou aletinou” — antytypem prawdziwego, posługując się terminologią Listu do Hebrajczyków (9,24). Niepowtarzalność tego prawdziwego chleba podkreśla wyrażenie: „chleb Boży”. Jego niebiańskie, nadprzyrodzone pochodzenie jest jeszcze w ten sposób uwypuklone, że wprowadzono czasownik „katabainein” — „zstąpił”. Tego samego słowa używa w opisie manny autor Księgi Liczb (11,9), lecz bez dodatku: „z nieba”. Ponieważ pokarm jest nadprzyrodzonego pochodzenia, wykazuje całkiem inną siłę i działanie niż manna. Pochodzi bowiem ze sfery Bożej i może dać prawdziwe, Boskie życie, i to nie tylko ludowi izraelskiemu, ale całemu światu. Ten niezwykły chleb zasługuje na miano „chleba życia” — wyrażenie to pojawia się dwa razy u św. Jana (6,35 i 48).

Zdaniem: „Ja jestem chlebem życia” (w. 35) to samookreślenie się Jezusa. Nie ma ono żadnego wzorca we wcześniejszej tradycji biblijnej, ani też nie powtarza się w innych tekstach Nowego Testamentu. To punkt szczytowy dotychczasowych rozważań, punkt kulminacyjny, ku któremu zdąża rozważanie 6 rozdziału Ewangelii św. Jana. Wyrażenie: „Ja jestem chlebem” zostanie jeszcze raz użyte w tym rozdziale (w. 48). W tym nowym kontekście posłuży jako wyjaśnienie terminu „fagein” — „spożywać”, „jeść”. Tekst umieszczony między tymi dwiema identycznymi wypowiedziami (ww. 35—47) jest wyraźnie skonstruowany z okazji narzekań na synów Izraela i ich niewiarę na pustyni. Traktuje o postawie człowieka, która uzdolnia go do pożywania chleba życia: jest nią wiara, dziecięce zaufanie, tak bardzo kontrastujące z postawą Izraelitów na pustyni (por. Wj 16) i powtórzoną, uobecnioną w nastawieniu słuchaczy Jezusa (J 6,41).

W 6 rozdziale Ewangelii Janowej rozważania o chlebie życia zawarte są szczególnie w wersetych 31—51. Na początku i na końcu tego fragmentu występują dwa passusy, przyporządkowane sobie na zasadzie przeciwstawień: wersety 32—35 i 49—51. Ilustruje to schemat:<sup>20</sup>

<sup>20</sup> J. w., s. 249—250.

## negatywne określenie — opozycja:

- w. 32 — „nie Mojżesz wam w. 49 — „ojcowie wasi po-  
dał” marli”

## określenie:

- w. 33 — chleb Boży... w. 50 — „ten z nieba po-  
chodzący chleb”

## autoprezentacja Jezusa:

- w. 35 — „ja jestem chlebem w. 51 — „ja jestem chle-  
ż.” bem”

## żądanie:

- w. 35<sup>b</sup> — „kto do mnie przy- w. 51<sup>b</sup> — „kto mnie spoży-  
chodzi” wa, przyjmuje”  
„kto we mnie wie-  
rzy”

## obietnica:

- w. 35<sup>c</sup> — „nie będzie głodny”, w. 51 — „będzie żył na  
„nie będzie pragnął” wieki”.

Jednostka druga, ww. 49—51, podejmuje rozważania pierwszej części (ww. 32—35) i precyzuje myśl Jezusa. Dopowiedzenie wyraża się w tym, że przyjmowanie chleba życia — zaspokajające głód Boga w człowieku — daje mu życie nieśmiertelne. W odcinku ww. 49—51 aż trzykrotnie powtarza się słowo „fagein” — „jeść”, „spożywać”, „przyjmować”. Ta częstotliwość, nie mająca żadnego odpowiednika w I części (ww. 31—35) świadczy o tym, że na owym „fagein” skupiają się rozważania Jezusa. W kolejnej części mowy Jezusa (ww. 49—51) da się zauważyć przejście od jednego sposobu przyjmowania Jezusa (w słowie) do drugiego (w Eucharystii). Pierwsze użycie słowa „fagein” odnosi się do ojców na pustyni, którzy chociaż spożywali mannę, to jednak pomarli. O jakiej śmierci tu mowa, biologicznej czy wiecznej?

Według opinii komentatorów żydowskich, rozpowszechnionej w czasach pisania Ewangelii (a później coraz mniej popularnej istniał pogląd, że pokolenie Wyjścia za niewiarę i buntownicze nastawienie utraciło życie wieczne. Manna okazała się mimo wszystko dla nich chlebem śmierci. W tym kontekście Jezus występuje z nauką, że ten chleb, którym On jest,

On — który przewycięży śmierć przez Zmartwychwstanie, może udzielić światu życia wiecznego. W ten sposób Jezus daje definitywną odpowiedź na pytanie, postawione po raz pierwszy przez zdziwionych Izraelitów na pustyni, na które odpowiadano w ciągu wieków fragmentarycznie: „co to jest?” — „man-hu?” dotyczy nie tyle wyglądu, co raczej znaczenia — co przez ten chleb nam chce Bóg powiedzieć. Pytanie to otrzymuje ostateczną, autorytatywną odpowiedź. Manna — pokarm, dar Pana podczas wędrówki ku Ziemi Obiecanej, jest zaledwie cieniem, obrazem, symbolem, wskazówką, naprowadzeniem na Jezusa jako żywy i dający życie Chleb.

W świetle późnożydowskich przekonań manna nie była zwykłym pokarmem, lecz miała wartość symbolu, była znakiem słowa Bożego. Jako taką widzą ją: redaktor wersji C 16 rozdziału Księgi Wyjścia, autorzy Księgi Powtórzonego Prawa (8,3) oraz Księgi Mądrości (16,26).

Autorytatywny przedstawiciel żydowskiej myśli u progu Nowego Testamentu, filozof Filon z Aleksandrii, próbujący pogodzić lub przynajmniej zbliżyć judaizm do hellenizmu, widzi w tradycji o mannie symbol Bożego słowa i Bożej Mądrości, pokarm dla duszy człowieka.<sup>21</sup> Nie bez wpływu tego myśliciela chrześcijańska szkoła egezygetyczna w Aleksandrii uprawiała też alegoryczną interpretację Biblii. Typowy reprezentant tej szkoły, Klemens Aleksandryjski, w *Pedagogu* przedstawia Chrystusa jako Nauczyciela, Wychowawcę. Używa do tego wielu literackich obrazów, takich jak pokarm, mięso, posiłek, chleb, krew, mleko. Tym wszystkim jest dla nas Pan, w którego wierzymy. Alegoryczną interpretację osoby Jezusa spotykamy także u św. Euzebiusza w dziele *O teologii kościelnej*: Jego słowa i nauczanie są Ciałem i Krwią. Przez nie ten, który ma w nich udział, jest karmiony chlebem niebieskim i wskutek tego ma udział w życiu niebieskim.<sup>22</sup>

Obok eucharystycznego brane były także pod uwagę inne znaczenia alegoryczne. Według interpretacji Ojców w mowie tej jest zarówno nauka o Eucharystii, jak i o słowie Bożym, gdyż w jednym i drugim występuje Chrystus jako chleb życiodajny. W czasach nowożytnych katolicka refleksja teologiczna bardziej akcentuje w Janowej mowie Chrystusa Chleb życiodajny — Eucharystię, a protestancka — słowo Boże.

<sup>21</sup> Przytaczam za: P. Maiberger, *Das Manna*, s. 251.

<sup>22</sup> J. w., s. 251.

Tekst wraz z interpretacją Ojców daje podstawę do obydwu kierunków interpretacyjnych. Np. M. Walther<sup>23</sup> zwraca uwagę na analogię między manną, a słowem Bożym. Oto niektóre z podobieństw:

1. Manna odpowiadała każdemu według jego życzeń, podobnie słowo Boże służyło każdemu i w pełni go zaspokaja.

2. Manna była mała i biała, podobnie jawi się ludziom słowo Boże jako małe, niewiele znaczące, chociaż promieniuje z niego Boże światło (Ps 119, 105; 2 P 1,19).

3. Manna była strzeżona dla przyszłych pokoleń w specjalnym naczyniu w Arce Przymierza, podobnie słowo Boże ma być strzeżone w ludzkim sercu (Łk 2,51 i 8,15) oraz przepowiadane przyszłym pokoleniom.

4. Pojawienie się manny ustało, gdy Izraelici doszli do Ziemi Obiecanej, podobnie słowo Boże nie będzie przepowiadane w przyszłym świecie (1 Kor 13,13: ustaje wiara, nadzieja, zostaje miłość).

Wyżej cytowany M. Walther,<sup>24</sup> widząc w mannie symbol Dobrej Nowiny, przytacza wiele analogii między obiema. Oto niektóre z nich:

1. Jak manna była dla Izraela nieznaną, podobnie Ewangelia jest ukrytą mądrością Bożą, zakrytą przed wielkimi, a objawioną małuczkiem (1 Kor 2,7; Mt 11,25; Łk 10,21).

2. Jak mannę otrzymali Izraelici bez żadnego wysiłku i żadnej z ich strony zasługi, podobnie Ewangelia jest łaską Boga dla grzesznego świata.

3. Jak manna była czysta, podobnie słowo Boże jest niesfałszowane (1 P 2,2).

4. Jak mannę tracili oporni, podobnie Ewangelia dla tych, którzy ją odrzucają, jest zwiastunem sądu (2 Kor 2,16 i prawie cała Ewangelia św. Jana opisująca dialektykę objawienia i niewiary).

Jeszcze bardziej narzuca się analogia między manną a Eucharystią: jak manna przechowywana była w Arce w Miejscu Najświętszym, podobnie Eucharystia w tabernakulum. J. A. Schmid w komentarzu do Księgi Mądrości<sup>25</sup> wydobywa analogię między manną a Eucharystią:

1. Izraelici otrzymali mannę po przekroczeniu Morza Czer-

<sup>23</sup> Cytuję za: P. Maiberger, *Das Manna*, s. 250.

<sup>24</sup> J. w., s. 253.

<sup>25</sup> *Kommentar zum der Weisheit*, Wien 1965; cyt. za: P. Maiberger, *Das Manna*, s. 254.

wonego, podobnie Eucharystię otrzymujemy po przejściu przez bramę chrztu św.

2. Izraelici pokrzepieni manną stoczyli zwycięską bitwę z Amelekitami, podobnie nas umacnia Eucharystia do walki ze złem i doświadczeniami.
3. Wszyscy w równej porcji otrzymywali mannę, podobnie każdy przyjmuje Chrystusa w Eucharystii.
4. Sześć dni — poza szabatem — otrzymywali Izraelici mannę, podobnie my, chrześcijanie, mamy możliwość tak długo przyjmować Chrystusa, jak długo pielgrzymujemy, a w wieczny szabat przyjmować Go będziemy twarzą w twarz.

Człowiek winien zdać się przede wszystkim na pożywienie, które pochodzi z nieba, na ów tajemniczy pokarm, którego symbol to manna, a którym w rzeczywistości jest słowo Boże i Eucharystia.

Chrystus przebywając na pustyni,<sup>26</sup> sam swoim życiem potwierdził lekcję daną przez Stary Testament: nie samym chlebem żyje człowiek (Mt 4,1—4; Pwt 8,3). Ponawiał tę lekcję karmiąc lud Boży chlebem cudownie rozmnożonym. Dla nas prawdziwym i cudownym chlebem jest Jezus, bądź to obecny i działający w słowie, bądź też w Eucharystii (J 6, 31—34)

Fragment 10 rozdziału 1 Listu do Koryntian (ww. 1—3) stanowi swoisty midrasz do Exodusu i wędrówki Izraela.<sup>27</sup> Przestrzega w nim Paweł chrześcijan w Koryncie przed udziałem w pogańskich uctach i wzywa do dyscypliny. Argumenty czerpie z historii, szuka korzeni wydarzeń Nowego Testamentu w Starym. W tym tekście dawne dzieje Izraela otrzymują transpozycję nowotestamentalną. Apostoł spogląda na problemy chrześcijan Koryntu przez pryzmat doświadczeń epoki Wyjścia. Uczy, że chociaż Izraelici na pustyni spożywali mannę i pili wodę, szczególne dary Pana, mimo to wielu z nich nie doszło do celu. Dla jednych ten sam dar okazał się pomocą, dla innych nie. Nadużywanie wolności, ufność pokładana w sobie, powstrzymywanie się od walki z własnymi słabościami — to postawa, która sprawia, że dar duchowego pokarmu czy napoju może okazać się dla człowieka nieskuteczny, jak nieskuteczne okazało się na pustyni cudowne pokrzepienie.

<sup>26</sup> Por. „manna”, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, L. Dufour, Poznań 1973, s. 448—450.

<sup>27</sup> Por. P. Maiberger, *Das Manna*, s. 255. E. Dąbrowski, *Listy św. Pawła do Koryntian*, Poznań 1965, s. 219.

Czym jest ów tajemniczy „pokarm duchowy” — owa manna z pustyni? Termin „pneumatikos”<sup>28</sup> nie znajduje właściwego, jednoznacznego ekwiwalentu w tekstach Starego Testamentu i literaturze rabinistycznej, natomiast ponad 20 razy występuje w tekstach Nowego Przymierza i to prawie zawsze w pismach Pawłowych.<sup>29</sup> By określić zakres semantyczny tego określenia, trzeba uwzględnić jego kontekst. W omawianym fragmencie „pneumatikos” — „duchowy” stoi w opozycji do „fysikos” — „cielesny”. Człowiek duchowy jest wypełniony przez Ducha Bożego i w konsekwencji uzdolniony do rozpoznania działania Boga — Zbawcy, człowiek fizyczny zaś to istota przeniknięta przez ducha tego świata. Człowiek duchowy dzięki otwarciu się na Ducha Świętego rozumie i poznaje posłannictwo Chrystusa, które dla ziemskiej mądrości jest obce i niedostępne. Przez otwarcie się na świat Boży, przyjmowanie Ciała i Krwi, ma gwarancję życia wiecznego. „Didache”, prawie współczesne 1 Listowi do Koryntian, wyraża podziękowanie za pokarm duchowy oraz napój i żywot wieczny (10,3).

„Pokarm duchowy” — metaforyczne określenie manny — nie jest zwykłym pokarmem ziemskim, lecz podarowanym z nieba, od Boga, krzepi w drodze ku Niemu. Niejednoznaczny<sup>30</sup> termin „pneumatikos” (1 Kor 10,3) bywa różnorako przekładany: „nadprzyrodzony”, „Boski”, „duchowy”, „cudowny”. Malina<sup>31</sup> na podstawie prawie współczesnego tekstowi św. Pawła — 2 Listu Klemensa (14, 1n) tłumaczy ten termin przez „z wysoka”, „preegzystujący”. Powołuje się na egzegezę żydowską, według której manna została stworzona w niebie i zastrzeżona dla Izraela. Analogicznie duchową skałą — jest preegzystujący Chrystus (Syn Boży), później wcielony, a manna jest zaledwie Jego obrazem. Ten „duchowy pokarm” to Zbawiciel wspierający człowieka już w Starym Przymierzu.

W sumie komentatorzy zgadzają się co do tego, że „pneumatikon broma” — „pokarm duchowy”, to pokarm nadzwyczajny, przekraczający ramy materialne.

Izrael uczył się stopniowo wyzwalać swoje pojęcia religijne od rzeczywistości historycznej i terytorialnej. Powoli zarysowywała się perspektywa eschatologiczna. Proces spirytuali-

<sup>28</sup> J. w., s. 256.

<sup>29</sup> Moulton and Geden, *A Concordance to the Greek Testament*, s. 824.

<sup>30</sup> Por. P. Maiberger, *Das Manna*, s. 257.

<sup>31</sup> J. w., s. 251.

zacji tradycji religijnej wydatnie przygotował Nowe Przymierze, w którym dziedzictwo duchowe Izraela — przetransponowane — znalazło swoje wypełnienie, a tym samym przekroczenie ram tradycji. Finał owego procesu znalazł swój wyraz właśnie w omawianym fragmencie Pawłowego tekstu, w którym Apostoł zwraca uwagę wiernym na ich jedynego Boga, odwiecznego Dawcę darów nadprzyrodzonych i sugeruje należną Mu wdzięczność, zaufanie i posłuszeństwo.

Podobnie jak w ostatniej księdze Starego Testamentu, tak i w końcowym ogniwie Nowego wspomina się o mannie.<sup>32</sup> Jak Księga Mądrości idealizuje ten pokarm, wynosi mannę na wyżyny pokarmu niebieskiego dla sprawiedliwych na ziemi, tak Apokalipsa — księga powstała u kresu I wieku po Chr. — widzi w mannie symbol pokarmu sprawiedliwych w życiu wiecznym, w życiu, które zaczyna się w człowieku od chwili chrztu świętego.

Część I Apokalipsy (rozdz. 1—3) zawiera 7 listów do siedmiu wspólnot kościelnych Azji Mniejszej, pośrednio zaś do całego Kościoła Powszechnego. W 3 liście adresowanym do wspólnoty kościelnej w Pergamonie czytamy: „zwycięzcy dam manny ukrytej” (2,17). Kontekst bliższy i dalszy tej wypowiedzi wyjaśnia, kto otrzyma tę nagrodę. Zdobędzie ją ten, to nie spożywał ofiar składanych bożkom oraz nie uprawiał rozputy.

Wielu wczesnochrześcijańskich teologów (np. O r y g e n e s)<sup>33</sup> łączyło „mannę ukrytą” z pojęciem Eucharystii. To przekonanie znajduje jeszcze dziś wielu zwolenników. Spotykamy również takich teologów, których poglądy różnią się od tradycyjnych. Np. Z a h n<sup>34</sup> twierdzi, że ową ukrytą mannę realizuje się na dwóch poziomach. Pierwszym stopniem jest Eucharystia, gdzie wierni ją otrzymują. Natomiast druga realizacja spełni się, gdy zjednoczymy się ze swym uwielbionym Panem w wieczności. Podobną opinię wypowiada A. J a n k o w s k i<sup>35</sup> odnosząc omawiany fragment do wiecznego skutku Eucharystii.

<sup>32</sup> Por. P. Maiberger, dz. cyt., s. 259—264. A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana, wstęp — przekład — komentarz*, Poznań 1959, s. 152—153.

<sup>33</sup> P. Maiberger, *Das Manna*, s. 269.

<sup>34</sup> J. w., s. 259.

<sup>35</sup> A. Jankowski, „Manna absconditum” (Ap. 2,17); *quoniam sensu ad Eucharistiam referatur*, CTh, Warszawa 1958, s. 3—8; F. Sieg, *List do siedmiu Kościołów, Apokalipsa św. Jana 1—3*, Warszawa 1965, s. 70—73.

Większość egzegetów przyjmuje pogląd, że podkładem do przedstawienia manny w Janowej Apokalipsie są jej ówczesne żydowskie przedstawienia. Spróbujmy to pokazać, przytaczając próby odpowiedzi na pytanie o pochodzenie i wyjaśnienie pojęcia „kekrymenos” — „ukryty”.

Wśród egzegetów zarysowują się zasadniczo dwa stanowiska w interpretacji owej obiecaney zwycięzcy apokaliptycznej manny. Pierwsze występuje u egzegetów wcześniejszych. Przeważa wśród nich pogląd, że za podstawę omawianego tekstu służyła mu Ewangelia św. Jana, dzieło tego samego autora, i w związku z tym w mannie dopatrywano się aluzji do Eucharystii. Współcześnie coraz bardziej toruje sobie drogę przekonanie, że ów tekst, podobnie jak wiele innych obrazów z Apokalipsy, wyrasta z pojęć i wyobrażeń Starego Testamentu oraz współczesnej autorowi pozabiblijnej literatury żydowskiej.

Wtęlu komentatorów jest zdania, że u podstaw tego niezwykłego, tajemniczego przedstawienia manny stoi żydowska legenda o ukrytym dzbanie z manną. Według relacji 2 Księgi Machabejskiej (2,4—8) prorok Jeremiasz przed zburzeniem Jerozolimy miał zabrać namiot, arkę i ołtarz kadzielny, i ukryć na górze Nebo. Tym, którzy pragnęli dokładnie wiedzieć, gdzie te święte przedmioty kultu zostały zdeponowane, oświadczył: „Miejsce to pozostanie nieznanie, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie” (2 Mch 2,7). Talmudyczna wersja tego opowiadania informuje bardziej szczegółowo o przedmiotach, które znajdowały się w arce (por. też opis Hbr 9,1—5), a ich ukrycie (m. in. manny) przypisuje królowi Jozjaszowi.<sup>36</sup>

Inni egzegeci wychodzą w swoich poglądach z rozpowszechnionych i zadomowionych w świadomości Hebrajczyków oczekiwań apokaliptycznych. Manna, pokarm-dar zostanie ludziom udzielona w czasach mesjańskich, a także u kresu dziejów. Do tego czasu pozostanie „ukryta”, strzeżona w niebie.

Według Apokalipsy Barucha (29,8)<sup>37</sup> w czasach mesjańskich — podobnie jak ongiś na pustyni — lud będzie ponownie karmił się manną, bo spadnie jej mnóstwo z nieba. Podobna wizja futurologiczna znajduje się w 7 wyroczni sybillińskiej<sup>38</sup> (w. 149), (powstałej w II lub III wieku po Chr.). Mówi ona, że w nowym świecie nie będzie więcej cierni, lecz wszystko będzie manną. W Targumie Pseudo-Jonatana do Wj 16,4 czyta-

<sup>36</sup> P. Maiberger, *Das Manna*, s. 267.

<sup>37</sup> Przytaczam za: P. Maiberger, *Das Manna*, s. 261.

<sup>38</sup> J. w., s. 261.

my, że ów chleb z nieba — manna, „był od początku zakryty dla was”.<sup>30</sup>

Należy przypuszczać, że podobne poglądy, rozpowszechnione i zadomowione w ówczesnej świadomości, nie były obce Janowi Ewangelście i mogły wpłynąć na sposób przedstawienia manny. Jak w literaturze żydowskiej, tak i w Apokalipsie manna jest przedstawiona jako pokarm wybranych w przyszłym świecie. W tej sytuacji przez „zwycięzcę” można rozumieć nie tylko tego, który na ziemi trwa wiecznie przy Chrystusie i pełni Jego wolę mimo wielu trudności i przeciwności, lecz także i przede wszystkim uczestnika rzeczywistości mesjańskiej. Oczywiście człowiek, który wiernie strzeże Ewangelii i żyje według jej zasad już jest tym uczestnikiem, choć niedoskonale. Doskonale zaś — ten, kto skończywszy swe życie zwycięskim finałem wchodzi na wesele Pana. Stąd nagroda, o której mówi wspomniany fragment Janowej Apokalipsy, jest udzielana podczas życia ziemskiego. Ma jednak charakter eschatyczny, podobnie jak wszystko, co przybliżyło się wraz z królestwem Bożym, którego wiktorii poświęcona jest przecież Apokalipsa.

Tradycja judaizmu uważała mannę za pokarm eschatyczny, nie do znalezienia na tym świecie, a zatem ukryty, odkrywany tylko dzięki Bożej łasce. Przyjmując te wyobrażenia, św. Jan pragnie głosić swym adresatom i całemu Kościołowi, że żaden pokarm nieśmiertelności nie należy do zakresu fizycznego, empirycznego świata, ludziom nie jest dostępny w ramach ich czysto ludzkich możliwości. Biorąc pod uwagę Ewangelię Janową (rozd. 6) oraz I List do Koryntian (10,3), można ów pokarm odnieść do Eucharystii. Uznać za mannę, za symbol dóbr jednocześnie przyszłych i obecnych, błogosławiony owoc poznania rzeczy ukrytych od założenia świata.

#### ZAKOŃCZENIE

Jak w ogromnym skrócie można było prześledzić, „man-hu”, „co to jest?”, przez wieki powstawania tekstów biblijnych uwydatniało tajemniczy rys samej rzeczywistości. Ewolucja pojęcia manny, jej stopniowa spirytualizacja, zbliżała do posiadania tej tajemnicy. Przygotowała bowiem objawienie Chleba prawdziwie niebiańskiego, którego była zapowiedzią i typem (J 6,31n), a którego przyjmowanie nie tylko przywołuje

<sup>30</sup> J. w., s. 261.

na pamięć jego nikły obraz — mannę. W tym Pokarmie przyjmujemy Chrystusa, „prawdziwy Chleb, który z nieba zstąpił” i daje życie światu (J 6, 33). Uczta zaś eucharystyczna jest zapowiedzią i rękojmią uczyty niebieskiej, jaką przygotował Bóg „tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

## Manna in the biblical traditions

### Summary

The motif of „manna” of Ex 16 is closely connected with the theme of Exodus. The astonishment of the Israelites expressed in the words „man-hu”, stresses the mystery of this wonderful gift of God. P. Maiberger, distinguishes four versions on the Ex 16, which show the chronological development of the idea „manna”: that is the A — fundamental version, and the B, C, D — versions which reinterpret the version A. The development concerns the spiritualisation of that term and its connection with the sphere of law — i.e. the sanctification of sabbath, of religious traditions for future generations, and also with the sphere of liturgy.

The motif of „manna” in Num 11, 6. 7—11, Deut 8, 2—4. 16, Jos 5, 12, Neh 9, 15. 20, Ps 78, 23—25 and Ps 105, 40 — is strictly dependent on these versions and is also connected with Messianic hopes and with the motif of God's word.

In the Book of Wisdom (16, 20—29 and 18, 21) in reference to the supernatural food of the Book of Ex, we do not find the term „manna” but „the angelic food” and „the bread of Heaven”. The there applied Greek term „ambrosios” for Hellenism means immortality and therefore the author points to the eschatological meaning of the account about „manna”. The history of the food for the Israelites in the desert is referred to by Jesus in Jo 6, in connection with his person. The full spiritualization of this motif has also its place in 1 Co 10, 3, where the term „spiritual food” — is applied to the preexistent Christ — the Saviour. „The hidden manna” of Rev 2,17 — probably is the allusion to the old biblical and to some extrabiblical Jewish interpretations of that motif. It joins the supernatural aspect, temporarily modernized, with the promised eternal reward for the winner.

*Bogdan Ponizy*